

Cena numeru
200 mk.

Cena prenumeraty
w Łodzi:
Miesięcznie mk. 4000
Z przes. poczt.
Miesięcznie „ 5000
Konto Łódź egz. 220
Konto Poczł. Kasy
Oszczęd. 60594.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Adm.

w ŁODZI
Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28

Łódź.

ROZWIŃ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Poniedziałek dnia 22 stycznia 1925 r.

Wkrótce w Lunie **LUKREZIA BORGIA** Multimiljardowy film

Podjejrzane „oburzenie“ Klubu Żydowskiego.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE

Akt II „falszowej gry“.

Sprawa Królikowskiego.

(wp) Komisja nietykalności poselskiej uchwaliła wczoraj zwrócić się do Sejmu z wnioskiem o zawieszenie postępowania sądowego przeciwko posłowi komunistycznemu Królikowskiemu, skazanemu, jak wiadomo na więzienie w wyniku procesu świętojurskiego.

P. Łącki w Warszawie.

(wp) Radca handlowy przy poselstwie Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie p. Łącki przyjechał w tych dniach do Warszawy i będzie przyjmował interesantów w Ministerstwie przemysłu i handlu Elekoralna Nr. 2, II piętro pokój Nr. 249 od dnia 22 stycznia do 25 stycznia włącznie w godzinach od 12—1 pp.

Zmiany w ministerjum skarbu.

(wp) Jak się dowiadujemy, dyrektorem departamentu kredytowego w Ministerjum skarbu został mianowany ponownie p. Statkiewicz.

Niemcy o nowych mniejszościach.

(wp) Warszawski korespondent „Vossische Zeitung“ donosi, że mniejszości w Sejmie polskim staną na gruncie faktycznym i nie będą głosować przeciw konieczności państwowym

Powszechnie wiadomo, iż Rząd, który by się opierał o żydowski blok nie może liczyć na popularność w kraju.

Rząd generała-premjera musi się jednak na tym bloku oprzeć, aby zdobyć pożądaną większość.

Jak tu rozwiązać ten dylemat i pogodzić jedno z drugim? Otóż, wygłasza w Sejmie pan prezes ministrów, takie delikatne zdanie:

„rząd nie okaże słabości wobec tych, którzy nie chcą być posłusznymi synami Rzeczypospolitej i nadsluchają głosów z zagranicy, aby we właściwym momencie wypowiedzieć swą obywatelską wobec państwa lojalność“.

Ta luzem rzucona uwaga nikomu nie ubliża najmniej obchodzi żydów, którzy nasłuchują się setek daleko więcej gorzkich i prawdziwych uwag o sobie, a tu klub żydowski podnosi wielki „gewałt“ co jest, co to ma znaczyć, dlaczego?

Piekło wśród żydowskiej prasy i posłów,

jest zbyt jaskrawe, aby już z samego początku nie wzbudziło słusznych podejrzeń co do szczerości tego „odurzenia“, tam gdzie niema do tego słusznego powodu.

Mnożą się oznaki, że te podejrzania są słuszne. Nasz korespondent warszawski donosi iż w kaularach Sejmowych, uchodzi za rzecz pewną iż żydzi poprą gabinet Sikorskiego, względnie w wypadku niewątpliwej większości — wstrzymają się od głosowania, gdyż ich głosy były by tak zbyt cenne

W razie wątpliwego zwycięstwa rządu generała ministrów, blok mniejszości oficjalnie pozostawi swoim członkom wolną rękę, nieoficjalnie poprze go tyłoma głosami, ile potrzeba dla uzyskania przewagi, ale w każdym razie poparcie bloku jest pewne, co wykaże najbliższa przyszłość.

W każdym razie, ciekawem jest, czy naród, da się wciągnąć na lep tych machinacji i niepozna w tym starych sposobów „falszowej gry“.

A. S.

Zacieśnienie sojuszu niemiecko-sowieckiego.

CHCĄ ROZSZERZYĆ TRAKTAT W RAPALLO.

BERLIN, 21. 1. (AW) Celem rozszerzenia traktatu w Rapallo i zacieśnienia stosunków niemiecko-sowieckich, czynne są obecnie komisje dla spraw konsularnych, żeglugi, ochrony prawnej, spraw celnych, handlowych, gospodarczych i komunikacji. Kierownikiem spraw, przygotowanych do rokowań, jest p. Wallroth.

W związku z tem przewidywane są nominacje p. Haya na generalnego konsula w Charkowie, a współpracownika w organie Stinnesa „Deutsche Allgemeine Zeitung“ Wesendocka na generalnego konsula w Tyflisie. Mają być również obsadzone niemieckie placówki konsularne w Azerbejdżanie i w Bucharze.

Przemysłnictwo broni.

KOPENHAGA, 21. 1. (AW) Niedawno utknął na mieliźnie w cieśninie koło wysepki Saltholm parowiec sowiecki „Małygin“, w drodze ze Sztokholmu do Archangielska. Pisma duńskie podają obecnie, że okręt miał ładunku 100,000 karabinów, nadto amunicję i karabiny

maszynowe. Utknął on na pełnym morzu w pobliżu wybrzeża niemieckiego w dn. 26 grudnia 1922 r., co świadczy, że kontrola Ententy w sprawie rozbrojenia Niemiec jest mało skuteczna.

TELEFONEM Z WARSZAWY

O PAŃSTWOWE POŚREDNICTWO PRACY.

*) Na jednym z ostatnich posiedzeń budżetowych w ministerjum skarbu poruszano myśl wyjęcia spraw pośrednictwa pracy z pod kompetencji min. pracy i opieki społecznej i oddanie ich pod atrybucję samorządów gminnych.

P. FAJANS POWRACA DO ZWIĄZKU BANKÓW.

*) B. wiceminister skarbu, p. Fajans, o którego podaniu się do dymisji donosiliśmy przed kilkoma dniami, powraca na stanowisko dyrektora Związku Banków.

Stanowisko to obejmuje p. Fajans w tych dniach.

Miljonówka.

Wzmocnienie wpływów francuskich.

Dwaj najwięksi przeciwnicy Francji, przedstawiciel Anglii w Berlinie lord d'Abernon i przed-

stawiciel w Komisji Odszkodowań Bradbury, w tych dniach ustępują ze swych stanowisk.

W sobotnim ciągnięciu Miljonówki wylosowany został №

2,974,030

prze dany do P.K.K.P. we Lwowie.

Czy Polska jest dla żydów?

W ZAGŁĘBIU RUHRY.

NIEMCY GROŻĄ.

BERLIN, 21. 1. (AW) Niemiecki związek górniczy ogłosił deklarację, w której żąda natychmiastowego zniesienia rekwizycji kopalni, wycofania z nich wojska, natychmiastowego uwolnienia aresztowanych dyrektorów, urzędników i przemysłowców, zabezpieczenia życia i mienia spokojnej ludności i wycofania wojsk okupacyjnych z zagłębia Ruhry. Dalej oświadcza delegacja, że o ile powyższe żądania nie będą uwzględnione, nie może być mowy o regularnej produkcji węgla i nieuniknione będą tarca w skomplikowanym mechanizmie gospodarczym.

i Bonar Law, przewiduje udzielenie Niemcom moratorium na okres dwóch lat, w którym to czasie rząd niemiecki miałby zaciągnąć pożyczkę wewnętrzną w wysokości 3 miliardów marek złotych. Przeważną część tej pożyczki miałyby być pokryta z funduszy wielkiego przemysłu.

Dwa i pół miljarde uzyskanych z tej pożyczki miałyby być przeznaczone na wypłatę odszkodowań, pół miljarde na przeprowadzenie stabilizacji marki niemieckiej. Państwa sprzymierzone zatrzymałyby zastawy aż do czasu uzyskania pewności, że otrzymają należyte spłaty.

RUHRA POD ARBITRAŻEM LIGI NAR.

LONDYN 21 (PAT) Jak się dowiaduje „Westminster Gazette”, Branning zamierza podczas najbliższej sesji rady Ligi Narodów wystąpić z projektem oddania kwestji zagłębia Ruhry pod arbitraż Ligi Narodów.

DZIWNA ANTYPATJA NIEMIECKA.

PARYŻ 21. 1. (AW) Pisma tutejsze stwierdzają, iż żaden z dziennikarzy francuskich, bawiących w zagłębiu Ruhry i innych częściach Niemiec nie doznał żadnej przykrości ze strony ludności w związku z ostatnimi wypadkami. Natomiast dziwnym zbiegiem okoliczności korespondenci pism amerykańskich byli niejednokrotnie narażeni na obelgi słowne, zniewagi czynne, a nawet na pobicia, jak to miało miejsce w Bochum z korespondentem New York Herald.

DZIWNA ANTYPATJA NIEMIECKA.

PARYŻ, „Intransigeant” donosi, że jest już rzeczą postanowioną wprowadzenie marki nadreńskiej jako środka płatniczego w Zagłębiu Ruhry. Nowa ta waluta ma być wprowadzona zarówno w Nadrenji, jak i w Zagłębiu Ruhry już w dniu 1 lutego. Pierwsza emisja banknotów ma wynosić miliard marek. Gwarancją dla niej ma się uzyskać przez sprzedaż węgla i koksu. Dla wprowadzenia i utrzymania kursu nowej waluty wyłoniła się potrzeba odgraniczenia okupowanego obszaru i w związku z tem opracowano plan zaprowadzenia granicy celnej.

ZAKAZ WYWOZU DEWIZ.

BERLIN, Pisma donoszą z Essen, że Międzysojusznicza Komisja w Nadrenji ogłosiła zakaz wywozu dewiz, poza granice obszaru zajętego, przedewszystkiem zaś do Niemiec.

Sprawa Kłajpedy.

ZAPOWIEDZIANY PRZYJAZD OELEGA-TA CLINCHANT DO KŁAJPEDY.

LONDYN 21 (PAT) Polradjo, Jak donoszą z Gdańska, we wtorek ma tam przybyć z Paryża Clinchant, który niezwłocznie potem w towarzystwie konsula angielskiego i włoskiego w Gdańsku uda się do Kłajpedy.

ANGIELSKIE TWIERDZENIA.

LONDYN 21 (PAT) „Daily Telegraph” wyraża opinię, iż byłoby absurdem uważać, że wypadki kłajpedzkie zostały spowodowane namową Niemiec, skoro Niemcy zerwali rokowania z Litwą i polecieli przedstawicielowi niemieckiemu w Kłajpedzie żądać zwrotu listów uwierzytelniających. Ko-

respondent dyplomatyczny „Daily Telegraph” przedstawia wypadki kłajpedzkie jako ruch spontaniczny ze strony Litwinów. Dziennik przewiduje, że komisja międzysojusznicza utrzyma instytucję dyrektorjatu, lecz zabezpieczy Litwinów kłajpedzkim odpowiednio i proporcjonalnie przedstawicielstwo.

drodze. Osoba p. Clinchant zapewnia dobry wynik prac tych komisji.

RADA LIGI NARODÓW.

SZTOKHOLM 21. 1. (AW) „Svenska Telegrambladet” donosi, że sesja rady Ligi Narodów, zapowiedziana na 25 bm., będzie albo odroczona, albo przeniesiona do Paryża.

PRZYJAZN AUSTRYJACKO — JUGOSŁAWIAŃSKA.

BELGRAD 21. 1. (AW) Kanclerz Seipel wyraził rządowi jugosłowiańskiemu drogą poufną życzenie nawiązania bliższego z nim kontaktu. W tym celu zamierza on w lutym r. udać się do Belgradu w towarzystwie austrijskiego ministra spraw zagranicznych.

(o) Obecny moment jest bodaj że momentem największego napięcia walki między polakami którzy chcą być rzeczywistymi gospodarzami w swem państwie, a siłą międzynarodową, występującą pod najprzeróżniejszymi maskami. Ta siła tajemnicza, która przeniknęła nasz aparat państwowy, której ulegają i słuchają partie i stronnictwa, są żydzi. W Polsce zaczynają się dziać rzeczy niesłychane, żyd potrafi ubliżyć polskiemu ministrowi i uchodzi mu to bezkarnie, żydzi w pismach lewicowo-żydowskich wylewają stek brudów i wektyw na społeczeństwo polskie, rozwijają jak najdalej idącą działalność antypaństwową. I to im czynić wolno.

Jeżeli zaś polacy starają się ze swej strony bronić własnych interesów, pragną unarodowić miast polskie, handel i przemysł, wtedy czeka ich cały szereg sztykan i utrudnienie pozytywnej pracy.

Akcja, którą mogliśmy prowadzić nawet za okupantów rosyjskich i niemieckich, dążących za wszelką cenę do zniszczenia naszej samodzielności gospodarczej, dziś w niepodległym państwie polskim jest tamowana.

Ktokolwiek zna zakres działalności Towarzystwa „Rozwój”, zawieszono świeżo przez komisarza rządu p. Fr. Anusza, ten musi przyznać, że zarządzenie jego mierzy wprost w interesy czysto polskie, ku ogólnej radości i w myśl życzeń najgorętszych całego żydostwa.

Pan Anusz niejednokrotnie wykazał, że najzupełniej nie nadaje się na stanowisko, które zajmuje, szczególnie mocno utwierdził nas w ten przekonaniu w czasie trwania stanu wyjątkowego obecnie jednak nie pozostaje już dlań nic innego, jak natychmiastowa dymisja.

Ciekawą jest też rzeczą, jak na zarządzenie jego zareaguje minister spraw wewnętrznych gen. Sikorski. Ciekawe jest też, jakie dowody posiada p. Anusz dla udowodnienia, że działalność „Rozwoju” „zagroza bezpieczeństwu publicznemu”.

Spółeczeństwo chciałoby wiedzieć o tem, jaką to zbrodniczą akcję prowadziło towarzystwo mające jako cel odżydzenie Polski, ażeby było potrzeba stosować do niego aż carskie ustawy o zamknięciu stowarzyszeń.

Niestety, u nas są już takie wschodnie metody w modzie, aresztuje się studentów, oficerów i wybitnych pisarzy, przeprowadza się u nich rewizję, jak za dawnych „dobrych” czasów dlatego tylko, że... jest stan wyjątkowy. Zamyka się stowarzyszenia, bo... na to pozwalał ongiś rząd zaborczy. A że potem wypuścił się uwieczniony, a zawieszony cofnie — to nie, zawsze krnąbrnych choć trochę przestraszy i nauczy posłuchu. A żydzi cieszą się, wszystko to bowiem woda na ich młyn.

Dziwimy się tylko, dlaczego ministerjum spraw wewnętrznych, ani p. Anusz, który rozłącza tak troskliwą opieką nad polskimi stowarzyszeniami, nie wejrzał np. w takie sprawy, jak działalność Tymczasowej rady żydowskiej narodowej, która istnieje, w Warszawie i nie troszcząc się zupełnie o legalizację władz polskich, potrafi interwenjować w sprawach żydowskich u tych władz właśnie.

Chcielibyśmy też wiedzieć, na jakiej podstawie działa na terenie Polski I. D. C. (żydowski komitet rozdzieleczy), instytucja, według informacji też nielegalizowana, przez którą przechodzą subsydyje dla popierania żydowskiego handlu, rzemiosła i przemysłu, przesyłane w dolarach z Ameryki.

„Rozwój” wobec I. D. C. to drobniejsze stowarzyszenie, które marzyć nawet nie może o tak szerokiej akcji i tak wielkich środkach materialnych.

Należałoby więc zainteresować się tamtymi stowarzyszeniami, które działają ze szkodą dla państwa, a nie niszczyć instytucje polskie, pracujące z pożytkiem dla kraju.

Rząd gen. Sikorskiego musi jednak szukać oparcia u kogokolwiek, a wie, że większość polska mu go nie udzieli, szuka więc dróg do stworzenia dla siebie innej większości.

Pan Anusz pracuje tylko nad stworzeniem podstaw do niej.

Kupujcie pożyczkę złotą!

KRONIKA

Sprawa zabójstwa Kindermanówny.

— Kalendarzyk.

22 stycznia Poniedziałek Wincentego.
Wschód słońca o 7 m. 32
Zachód s. 5 m. 03

— Widowiska.

Teatr miejski (Cegielniana 63)
„Morituri“
Spół Pracow. P. kstw. (Sienkiewiczza 40)
„Safo“
Teatr „Socjal“ (Cegielniana 18)

„Casino“ (Piotrkowska 67)
„Męczennica miłości“
„Lura“ (Przejazd 1)
„W noc karnawalowa“
„Odeon“ (Przejazd 2)
„Czarna koperta“
Grand-Kino (Piotrkowska 72)
„Tragedja skrzypka“
„Nowość“ (Piotrkowska 100 Główniej.)
„Harmon“
Filharmonja (Dzielna 20)

— Kalendarzyk historyczny

1587 Arc. Maksym Ijan odstępował od oblężenia Krakowa.
1788 Narodziny B. rona
1863 Wybuch powstania zbrojnego w Królestwie Polskim.

Wiadomości bieżące

— Redukcja „Dziennika Ustaw“ i „Monitora“.

b) Władze drugiej instancji zarządziły redukcję ilości egzemplarzy „Dziennika Ustaw“ i „Monitora“, otrzymywanych przez tutejsze urzędy państwowe.

— Z miejskiej apteki szpitalnej.

b) Ministerstwo zdrowia publicznego odmówiło miejskiej aptece szpitalnej prawo sprzedaży recept osobom prywatnym. Wobec tego apteka ta wydawać będzie lekarstwa jedynie pracownikom samorządu miejskiego.

— O maszyny utilizacyjne.

b) W porozumieniu z udziałem gospodarzem urzędem weterynaryjnym rozpoczyna pertraktacje z sukcesorami Gundlacha w sprawie nabycia maszyn utilizacyjnych posiadanych przez ten zakład. Maszyny nabyte zostaną dla potrzeby przyszłego miejskiego zakładu sterylizacyjno-utilizacyjnego.

— Z kinematografu oświatowego.

b) Kinematograf oświatowy przy miejskim uniwersytecie powszechnym cieszy się wielką frekwencją. W bieżącym tygodniu wyświetlane będą obrazy z życia dzikich zwierząt, fabryki monet złotych w Londynie, tygodnik filmowy, „Kolumbia“ oraz „Po step górala“.

— Trumny droższe.

b) Dostawcy trumien zażądali od magistratu podwyższenia opłat za trumny w tym stosunku, że za małą trumnę pobierać będą 25.000 mk. Przewóz zwłok wynosić będzie 5000 mk., a przewóz trumny 1000 mk.

— Aprowizacja

b) Wydział handlowo-gospodarczy m. Łodzi wydał nowy cennik artykułów spożywczych. W detalu kosztuje kilo herbaty (luzem) — 20.000 mk., kawy palonej 9000 mk., kakao Borska — 3000, maki pszennej krajowej — 1600 mk., żytniej — 700, kaszy owsianej — 1570 tatarczanej — 870, pęczaku — 850, orkiszowej — 850, ryżu — 1800, fasoli — 900, grochu polnego — 750, cykorji „Boma“ — 1950, soli warzonki — 650, mielonej I—go gat. — 525, mielonej II—go gat. 450, margaryny „Solo“—5400 świec stearynowych — 6500, maku — 4850, pudełko zapalek — 65 mk., mydło „Szychta“ — 780 mk., „Saturnia“ — 750 mk., „Kościszko“ — 1200, węgiel gruby, 100 klg. — 12.000 mk., drzewo nierabane 100 klg. — 5.000 mk. drzewo rabane — 6500 i nafta klg. — 800 mk.

WYROK.

b) Trzeci dzień rozpraw rozpoczął przedstawiciel urzędu publicznego podprokurator Geodrycza. W dłuższym swym przemówieniu dowodził oskarżyciel iż jeśli z początku między zamordowaną Elli Kindermanówną a oskarżonym była jakkolwiek sympatja, to z chwilą powrotu Buchena z wojska sympatja ta zmieniła się w nienawiść, a to na skutek zmiany jaka zaszła w usposobieniu i postępowaniu oskarżonego po powrocie jego z wojska. Częstokrotne odgrazania się podsądnego zakończyły się tragicznym epilogiem w komórcie, gdzie dwa strzały rewolwerowe pozbawiły życia w kwiecie wieku Ellę Kindermanównę. Wszystkie zeznania podsądnego było błagą, gdyż błądził on jeszcze za życia zamordowanej, błądził u sędziego śledczego i błądził na rozprawie sądowej. Kłamstwem jest, jakoby nieboszczka sama za cyngiel pociągnęła, gdyż pozycja w jakiej ją znaleziono i oraz orzeczenie lekarskie co do kierunku rany wykluczają coś podobnego. Był on człowiekiem próżnym, niczem się nie zajmował, a morderstwo popełnił z zemsty. Co do rzekomego samobójstwa w lesie to była jedynie komedia. Prokurator wnosi o ukaranie podsądnego ciężkim więzieniem na przeciąg lat 15.

Następnie głos zabrał rzecznik powoda cywilnego adwokat Busz. Na wstępie oświadczył on iż zmniejsza akcję cywilną do 3 marek ze względu na 3 pozycje. Oświadcza iż stanął nie po zemście, gdyż to nie wynagrodzi stratę jaką poniosła rodzina Kindermanówny po najukochańszej córce. Powód cywilny występuje tylko dlatego, aby nie pozwolić na splamienie tak szlachetnych praw ludzkich boskich i społecznych. Następnie charakteryzuje adw. Busz cały przebieg zajścia, obalając zeznanie podsądnego zeznaniami świadków dowodowych. Czy między oskarżonym a zamordowaną były stosunki jeszcze inne niż platoniczne to nie zmienia postaci rzeczy, gdyż oskarżony niejednokrotnie wobec znajomych wyrażał się o zamordowanej w sposób jaknajgorszy, jak nigdy, człowiek nie wyraża się o kobiecie którą kocha.

Wykluczona jest możliwość jakiegokolwiek umowy do obópnego samobójstwa, gdyż przewód sądowy ustalił iż nieboszczka Kindermanówna Buchena nienawidziła i bała się go. W końcu adwokat Busz podkreśla 11 kłamstw jakie znalazły się w zeznaniach oskarżonego, czego dowiodły zeznania świadków zarówno rodziny zamordowanej, jak i obcych.

Po przemówieniu rzecznika powoda cywilnego głos zabrał obrońca oskarżonego adwokat Kobieliński. Przemówienie swe zaczął od stwierdzenia iż Buchen zawinił i temu nikt nie ma zamiaru przeczyć. Teraz jedynie rozchodzi się o kwalifikację winy i jej rozmiar. Obrońca przeczy temu, jakoby duch zamordowanej żądał kary i że nie należy na rozprawie powoływać się na ducha zmarłej, żądającego wymiaru kary. Niema wątpliwości, iż między nieboszczką a podsądnym była miłość, lecz różne są jej objawy i u każdego inne. Jeśli stosunki między zmarłą a podsądnym były mniej niż platoniczne to zawinił prawdopodobnie Buchen, lecz jest to grzech ludzki. Teoria o wspólnym samobójstwie nie jest fikcją, gdyż Buchen nie jest bandytą, ani majątku, ani miłości. Co do czasu i pozycji w jakiej znaleziono zabita to nie może być miarodajny biegły dr. Czarnożył, który nie jest chirurgiem, jak również niemożna opierać się na zeznaniu siostry nieboszczki, która twierdzi, iż była nieobecna jedynie 15 minut. U kobiet niejednokrotnie tak zwane 15 minut trwać przeszło i godzinę. Całą kwestję niezgodnie z życiem postawił Kindermanowie. Ich zeznania nie mogą być bezstronne i wystąpili z powodem cywilnym dlatego jedynie, gdyż panny Kindermanówny nie mogły znieść tego, jak się wyrażił ich rzecznik, aby Buchen chodził swobodnie na ulicach, a im ta sprawa może zaszkodzić w celach matrymonialnych.

Po przerwie i rezyfikacjach sąd udał się na naradę, po której ogłosił wyrok skazujący Klemensa Buchena na 10 lat ciężkiego więzienia po pozbawieniu praw.

Wypadki

— Śmierć pod pociągiem.

b) Józef Kaminomi, dróżnik w Widzewie około Zarzewia szedł po plancie kolejowym w stronę Koluszek. Wtem nadjechał pociąg towarowy, nieszczęśliwy nie zdążył uciec i znalazł straszną śmierć pod kołami pociągu. Na miejsce zeszły władze z komendantem posterunku w Chojnach, poczem zwłoki zabezpieczono do zejścia władz sądowo-lekarskich.

— Śmierć pod deskami.

b) Na trakcie łagiewnickim jechał wozem z deskami z Łodzi, Franciszek Łuczek lat 16. Z powodu śnieżnej zawieruchy, najechał on na kamień, wskutek czego wóz się przewrócił i Łuczek znalazł śmierć pod wozem.

Teatr i muzyka

— Teatr Miejski.

Dzisiaj w poniedziałek dla zrzeczeń rob. i intelig. dany będzie wielki dramat R. Rollanda p. t. „Morituri“ (Wilki) premierowa obsada. Reżyserja dr. Brodzkiego.

W środę dn. 23. I. teatr daje arcymilą i weśolą komedję J. Szaniawskiego p. t. „Murzyn“ p.p. Turonka, Jarkowska, Tańska, Wiśniewska, pp. Szyndler, Oswald i Wojciechowski, znajdują szerokie pole do popisu. Reżyseruje Jerzy Woskowski. —

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

— Szmugiel biał.

b) W ostatnich czasach dał się zauważyć masowy wywóz nierogaczyny na granicy czeskiej, gdy jednocześnie rynki małopolskie cier-

pią na brak bydła. Dochodzenia władz wykazały, iż nielegalnym wywozem nierogaczyny zajmuje się żydowska firma Szenkier i S—ka w Warszawie przez swych zastępców w Krakowie, Rzeszowie i Oświęcimiu.

Aresztowany przedstawiciel tej firmy oświadczył, że bydło dostarczane było na podstawie oferty czeskiego przedsiębiorstwa „Komunik“ w Pradze, która otrzymała od min. przem. i handlu prawo wywozu bydła z Polski do Czech wzamian za 250 sztuk rasowego bydła duńskiego, przeznaczonego dla min. rolnictwa.

Po bliższym zbadaniu sprawy okazało się, że min. przem. i handlu pozwolenie swe cofnęło w dn. 15 grudnia ub. r. o czym obydwie firmy wiedziały.

Wobec tego wywóz nierogaczyny miał charakter nadzwyczajniejszego szmuglu i wszyscy stki wspólników w pokaznej liczbie aresztowano. Wywołało to ogromną konsternację w żydowskich sferach galicyjskich.

Włóka z epidemjami

k) W ub. r. ministerjum zdrowia wysunęło projekt wprowadzenia powszechnego podatku zdrowia, któryby był pobierany jako dodatek do podatków bezpośrednich na cele sanitarne.

Projekt ten nie uzyskał uznania sfer rządzących.

Obecnie ministerjum zdrowia występuje z nim ponownie, gdyż tylko tą drogą da się uzyskać fundusze, wystarczające na zaspokojenie naszych potrzeb sanitarnych.

Zapłata na Wiśle nie została zawieszona

(k) Towarzystwo Zjednoczonej Żeglugi Polskiej informują, że statki Towarzystwa Zjednoczonej Żeglugi Polskiej S. A. utrzymują bez przerwy ruch żeglugowy pasażerski na linii Warszawa—Płock—Włocławek.

Przystanie na Wiśle nie zostały usunięte i stoją na swych dotychczasowych miejscach.

